

Noc nad Norwidem

Budka Suflera

Kadzidlana mgła,
Kadzidlana mgła,
Kadzidlana mgła,
Kłębi się, spiżów jęk,
Migotanie świec
Gotyk wyższym czyni wciąż,
O marmur kopyt stuk,
I na tarczy miecz,
Taki pogrzeb chciałeś mieć.

Ciebie po prostu z domu wynieśli,
Jeszcze bardziej byłeś sam,
Dudniły grudy, grudy gliny
Na cichym... pere lachaise.
Lecz ty żyjesz, wciąż żyjesz,
Przetrwałeś jednak śmierć.

Teraz siedzę w noc,
Z twoją myślą sam na sam,
Z białych kartek patrzą na mnie
Oczy twe,
Z uczciwości serca
Sądzą nas,
Ty żyjesz, wciąż żyjesz,
Przetrwałeś jednak śmierć,
Czasowi
Zapomnieniu wbrew
Czasowi
Zapomnieniu

Teraz siedzę w noc
Z twoją myślą
Sam na sam
Z białych kartek patrzą na mnie
Oczy twe
I sądzą mnie
Sądzą nas
Ty żyjesz, wciąż żyjesz,
Przetrwałeś jednak śmierć
Tak, papier spłonie,
A kamień zniszczy czas,
Ale myśl płomienna wciąż
Będzie,
Będzie, będzie trwać.
Tak, papier spłonie,
A kamień zniszczy czas,
Ale myśl płomienna wciąż
Będzie,
Zazdrościłeś im,
Zazdrościłeś im,
Zazdrościłeś im,
Kirów tych
Koni tych
Zazdrościłeś im,
Spiżów i marmurów,,
Blasku świec, zazdrościłeś
Tłumów w wielkim bólu,

Ty, ty nieśmiertelny...